Nr. 232 SOSNOWIEC, sobota dnia 14 października 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział w Sosnowicach

Przyjmuje do dnia 23 października r. b. włącznie zapisy na 5½ proc. pożyczkę st. m. Warszawy po cenie 93 rb. za 100 rb. nominalnej wartości. Subskrybenci winni przy zapisie wnieść 10 procent zadeklarowanej sumy, resztę zaś d. 4 listopada r. b.

Sala Zajęć dla dziewcząt
przy Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności 1193-8-1
WYRABIA: Torebki, zeszyty, bloczki.
OPRAWIA: Książki szkolne stare i nowe.
ULICA STAROSOSNOWIECKA Nr. 36
dawny dom Arteli.

UL. TEATRALNA 2. TEATR ZIMOWY UL. TEATRALNA 2.
Tylko 3 występy! Tylko 3 występy!
KAROLA ADWENTOWICZA 1349
znakomitego artysty teatru „Rozmaitości" w Warszawie w otoczeniu doborowej trupy składającej się z 16 osób.
13 października „OJCIEC" dramat A. Strindberga.
14 października „Kolega Grampton" komedja w 5 aktach G. Hauptmanna.
15 października „ŻYWY TRUP" dramat w 9 obrazach Lwa Tołstoja.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza". Początek o godz. 8 wieczorem.

Obrady obywatelskie.

Dnia 7-go b. m. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbyło się ogólne zebranie Rady Opiekuńczej powiatu będzińskiego. Przewodniczył dyr. Szymański z Zawiercia.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu ostatniego posiedzenia, odbytego w dniu 16 września r. b„ delegaci poszczególnych Rad Miejscowych Opiekuńczych przedstawili następujące sprawozdania:

Przy R. M. O. w Sosnowcu zorganizowała się „Sekcja dobrowolnego opodatkowania się. Wobec znacznej ilości dzieci do lat 2 na Pogoni, postanowiono otworzyć na tem przedmieściu filję „Sekcji kropli mleka". Zatwierdzono projekt założenia „Biura informacyjnego i porad prawnych".

R. M. O. w Łazach urządza obecnie czytelnie w parafiach Ciągowice i Chruszczobród.

W Zawierciu powołano do życia „Sekcję opieki nad dziećmi i młodzieżą", która zajęła się istniejącemi już ochronami, jak również czyni przygotowania do otwarcia 2 nowych ochron. W kuchni dla głodnych wprowadzono obiady płatne, ażeby zmusić zdolnych do pracy stołowników do wyszukania sobie zajęcia w gospodarstwach dworskich oraz w kopalniach, gdzie odczuwać się daje brak robotnika. Minimalna opłata za obiad wynosi 2 kop. W sierpniu r. b. korzystało z kuchni 3,000 osób. Artykułów żywnościowych wydano na sumę 231 rb. 18 kop.; rozdano też bezpłatnie 2,825 puszek mleka skondensowanego. Urzymanie przytułku dla starców kosztowało 140 rb. 10 kop. Dla Mrzygłodu zawiercka R. M. O. wyasygnowała 150 rb. do rozdania najbiedniejszym oraz 30 rb. miesięcznej zapomogi dla tamtejszych ochronek.

Będzin. W połowie września R. M. O. otworzyła nową ochronkę.

Grodziecka R. M. O. otworzyła w tych dniach ochronkę, do której uczęszcza 60 dzieci. Ilość dziatwy wzrasta i wkrótce dosięgnie 100. Poruszono myśl założenia „Koła gospodarczego kobiet wiejskich", którego celem będzie podniesienie dobrobytu włościan przez fachowe wykształcenie kobiet wiejskich i zapoczątkowania kooperatywy.

Sarnów. R. M. O. otwiera wkrótce „Dom Ludowy".

Następnie prezes zarządu R. P. O., p. Szymański, przedstawił szczegółowe sprawozdanie ze swego pobytu w Warszawie na łącznem posiedzeniu R. G. O. z przewodniczącymi Rad Powiatowych Opiekuńczych. Na posiedzeniu tem, które odbyło się dnia 2 b. m., powzięte zostały między innemi następujące ważne uchwały:

Zebranie poleca Radom Powiatowym Opiekuńczym przedsięwzięcie możliwie energicznych kroków w celu wyjednania koncesji na monopole, dotyczące towarów wwożonych dla powiatu, a to zarazem ze względu na wyzysk ludności, jaki bywa praktykowany w razie powierzania monopolu spekulantom, jakoteż ze względu na poważne dochody, które R. P. O. z tego źródła czerpać mogą.

Uznając całą doniosłość prac „Wydziału opieki nad dziećmi i młodzieżą", zaleca się tworzenie przy wszystkich Radach Miejscowych Opiekuńczych specjalnych Sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą, które byłyby w ścisłym kontakcie z R. P. O. W celu zapewnienia należytej opieki fachowej, uznano za konieczne powołanie w powiatach specjalnych t. zw. instruktorów opieki.

Ze względu na konieczność reagowania na różne nadużycia funkcjonarjuszy władz i zapewnienie w ten sposób ludności odpowiedniej opieki, zebranie zaleca R. P. O. po ścisłem stwierdzeniu i dokładnem zbadaniu faktów nadużyć, donosić o nich przedstawicielom władz z prośbą o rozpoznanie sprawy.

Zebranie poleca R. P. O., ażeby wobec wyczerpania się środków finansowych R. G. O., dążyły do wyszukiwania sobie miejscowych źródeł dochodu. Jako główne źródło uważać należy czerpanie zysków z monopolu, kwest lokalnych w naturze, dobrowolnego opodatkowania się i t. p. Kwesty w gotówce oraz loterje pieniężne może urządzać tylko Rada Główna Opiekuńcza dla całego kraju.

Zebranie, stawiając potrzebę materjałów na odzież i bieliznę na równi z potrzebami środków żywności, prosi prezydjum R. G. O. o wystąpienie w tej sprawie do władz okupacyjnych.

Wobec coraz cięższych warunków, wyrażających się w ograniczeniu do minimum konsumcji podstawowych artykułów żywnościowych (chleb), oraz niesłychanej drożyzny innych artykułów spożywczych (mięso), koniecznem jest zwrócić uwagę na jeden jeszcze pospolity środek żywnościowy — kartofle. Zebranie prosi więc prezydjum R. G. O. o wyjednanie u władz wolnego handlu kartoflami i wstrzymanie całkowite przeróbki kartofli w gorzelniach.

Zebranie prosi prezydjum R. G. O. o zbadanie przyczyn i zapobieżenie anormalnym stosunkom w handlu skórami, łojem i t. p. produktami zwierzęcymi.

Wobec palącej potrzeby urządzania wspólnych posiedzeń, następne zebranie odbędzie się w Warszawie w początkach grudnia r. b.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania, R. P. O. uznała za bardzo pożądane urządzenie w krótkim czasie w Sosnowcu zjazdu Rad Opiekuńczych powiatu będzińskiego. Zarząd R. P. O. wystara się u władz o odpowiednie pozwolenie i opracuje program zjazdu.

Wobec braku mleka postanowiono zamówić 300 skrzyń mleka skondensowanego w Wydziale Gospodarczym R. G. O. w Warszawie. Mleko to rozdzielone zostanie w pierwszym rzędzie między ochronki i przytułki.

Uchwalono wyasygnować dla R. M. O. w Łazach 50 rb., jako fundusz na zapomogi zwrotne.

Ponieważ północna część powiatu będzińskiego jest słabo reprezentowana w Radzie Powiatowej Opiekuńczej, postanowiono jednomyślnie zaprosić na członka R. P. O. ks. Urbańskiego, proboszczo parafii Koziegłówki.

Po załatwieniu kilku spraw natury normalnej, odczytano jeszcze list Naczelnika powiatu, p. Büchtinga, w kwestji ograniczenia wydawanych wsparć. Pan naczelnik powiatu wyraża życzenie, ażeby ludzi zdrowych i silnych zmusić do wyszukania sobie zajęcia, dzięki czemu gminy i miasta pozbędą się zbytecznych ciężarów, a pieniądze zostaną lepiej zużyte. List ten uchwalono rozesłać do wszystkich R. M. O. z prośbą o usilną kontrolę osób, którym wydaje się wsparcia i zapomogi.

Następne zebranie Rady Powiatowej Opiekuńczej odbędzie się dnia 24 października o godz. 9 i pół rano w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu.

Pol.

Odpowiedź Ojca św.

W odpowiedzi na depeszę, wysłaną z ostatniej konferencji biskupiej (12 — 13 września) r. b. J. E. Arcybiskup metropolita dr. Kakowski otrzymał z Rzymu depeszę następującą:

Do ks. Aleksandra Kakowskiego Arcybiskupa warszawskiego w Warszawie.

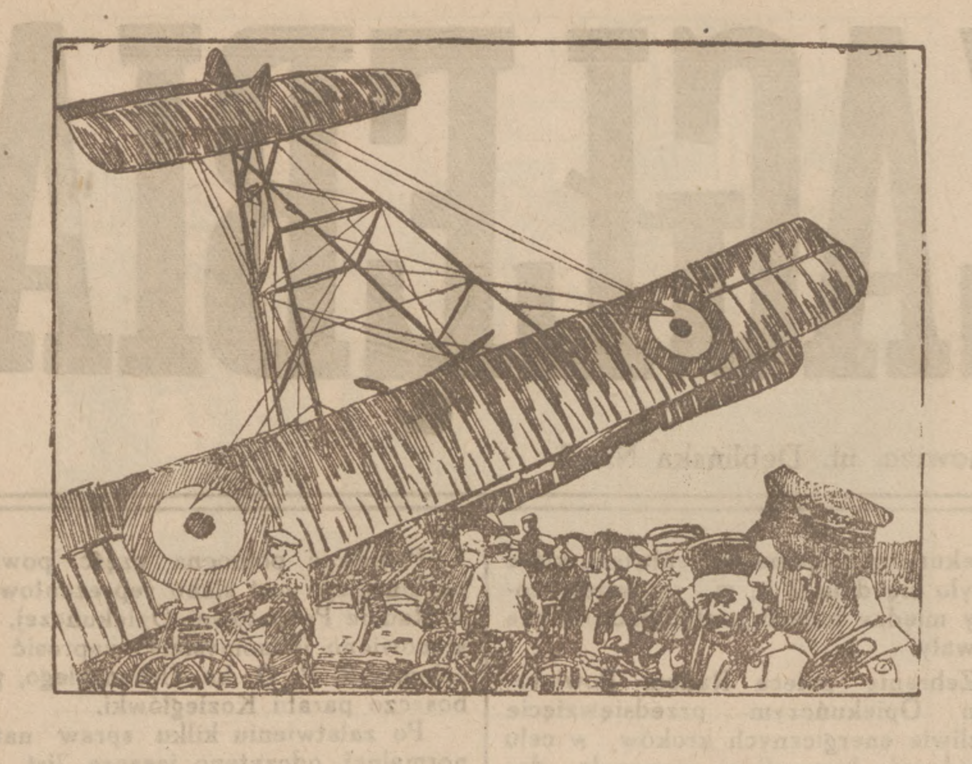
„Ojciec św. bardzo dziękuje Waszej Ekscelencji oraz innym Biskupom prowincji warszawskiej, zgromadzonym na wspólnej konferencji, za wyrazy synowskie czci i uległości, a zarazem życzy, ażeby odbywana konferencja przyniosła obfity plon dla dobra Kościoła, pożytku dusz; w tym celu Wam Wszystkim całemu duchowieństwu oraz wiernym Ojciec św. udzielił łaskawie, jako zadatku światła z niebios, Apostolskiego błogosławieństwa".

W parlamencie niemieckim.

BERLIN. (WAT.). Onegdajsze posiedzenie parlamentu. Za stołem rady związkowej dr. Helfferich, v. Jagow, hr. Roedern, dr. Lisco, dr, Selff i Wahnaschaffe. Prezydent dr. Kämpf otwiera posiedzenie o godz. 11-ej m. 16. Po różnych przemówieniach zabrał głos Scheidemann.

Poseł Scheidemann (soc.). Od czasu ostatniej mowy kanclerza daliśmy na polu walki wspaniałe dowody naszej siły, mianowicie w Siedmiogrodzie, Wszystkie obrachowania naszych przeciwników spełzły na niczem, dzięki kontratakom. Możemy odetchnąć. Chybiły nadzieje naszych przeciwników. Zbyt wielu jest neurasteników, więcej na tyłach niż na froncie. Biada krajowi, który pozwala, aby tacy nim rządzili (bardzo słusznie). Trzeba mieć silne nerwy. W radzie wojennej nie ten powinien mieć słuszność, kto najgłośniej krzyczy. Widoki pokoju w tej chwili źle stoją. Spodziewamy się jednak, że rozum po obu stronach odniesie zwycięstwo. Wojnę obecną możemy tylko toczyć jako wojnę obronną.

Briand i Lloyd George nie mogą mówić o pokoju, ale my możemy. Wszystkie narody pragną pokoju. Co jest niemieckie, niemieckiem musi zostać, ale również co było francuskiem,



Zestrzelenie lotnika angielskiego przez żołnierzy niemieckich

musi być francuskiem. Następnie mówca omawia kwestję żywnościową, w której dopuszczono się błędów, poczem przechodzi do. ataków, zwracających się przeciw kanclerzowi. Cienka to jest warstwa społeczna, która rości sobie prawo do roztaczania opieki nad losem narodu niemieckiego. Posługuje się przytem groźbami, przeinaczaniem faktów i oszczerstwem. My nie walczymy w obronie osoby kanclerza, lecz w obronie naszego przekonania. Ponieważ idzie o śmierć lub życie, pragniemy rządu, któryby niestrudzenie pracował w interesie pokoju. Chleba i prawa trzeba dać narodowi. Teraz, gdy bardzo musimy oszczędzać chleba, nie należy praw skąpić. Skąpić się trzeba do wielkiego czynu, godnego tych czasów. Naród niemiecki zasługuje na zaufanie.

Poseł Baserman (nar. lib.) uznaje wielką powagę położenia, a zarazem stwierdza nieugiętość woli zwycięstwa wśród wojska, wśród floty i wśród narodu. Pokój osiągnąć można tylko na nieprzyjacielu zwyciężonym, a do tego jeszcze daleko. Przekonanie, że w Anglji należy widzieć głównego nieprzyjaciela, przyjęło się wśród narodu niemieckiego z żywiołową konsekwencją. I wobec Rosji jedynie tylko interes niemiecki będzie miarodajnym bez względu czy państwo to rządzone będzie autokratycznie czy liberalnie. Nikt z nas nie pomija niebezpieczeństwa grożącego od strony Rosji. Ale to niebezpieczeństwo znacznie pozostaje w tyle wobec wrogich dążności Anglji, która pragnie przeciąć nam nerw życia. Jedynie tylko zastosowanie wszelkich środków wojennych może nas zbliżyć do pokoju i zwycięstwa.

W dalszym ciągu mowy potępia atak przeciwko kanclerzowi, chociaż przyznaje, że ci, co walczą przeciw jego polityce, działają z pobudek patryotycznych (bardzo słusznie). Pamflety zwalczać można jedynie za pomocą usunięcia cenzury politycznej. Mówca potępia też ataki zwrócone przeciw v. Tirpitzowi, który natchnął duchem marynarkę i stworzył jej silne podstawy (brawo). Mówca zaznacza konieczność reform w Prusach. Rogatki biurokratyczne muszą upaść. Wolna droga dla wszystkich dzielnych bez względu na wyznanie i przekonania polityczne. Im dłużej trwa wojna, tem bardziej wzrastać musi jedność i stanowczość. Dowodem ich istnienia świetny wynik pożyczki wojennej.

Hr. Westarp (konsr.) zaznacza, że w narodzie niemieckim niema takich, którzyby samolubnie pragnęli przedłużenia wojny. Cały naród jest zgodny co do tego, że tylko o takim pokoju może być mowa, który zapewni przyszłość naszego kraju i narodu. Muszę jaknajostrzej zaprotestować przeciwko zdaniu, że Niemcy nie mogą zatrzymać ani kawałka ziemi francuskiej lub belgijskiej. To, cośmy krwią naszą zdobyli, dzierżymy mocno (okrzyk z lewicy: obo) dla dobra przyszłości niemieckiej (z prawej: brawo).

Walka tam się toczy, nie tutaj. Ufamy w kierownictwo naszego Cesarza, w zwycięzcę z pod Tannenberga, w zwycięzcę ze Skagerraku, w powietrzu i na wodzie, a zwłaszcza w nasze łodzie podwodne. (Ożywione potakiwania). Wszystkich środków i tych łodzi musimy użyć, aby osiągnąć szybkie zwycięstwo nad Anglją. Gdy po wojnie będą potrzebne nowe orjentacje, to i my znajdziemy się przy pracy (wesołość na lewicy), ale podczas wojny jest to niemożebne. Trzymamy się mocno zasady monarchii, powagi, władzy i karności, które się w tej wojnie tak świetnie przedstawiły.

Poseł Haase (soc. zw. pracy) oświadcza, że nie podziela pewności innych mówców. Widzi wszędzie tylko walki nierozstrzygnięte i uważa za obowiązek poszukiwanie porozumienia. Jeżeli pokój ma być znów osiągnięty, trzeba usunąć się z Belgji i wskrzesić Serbię. Wogóle trzeba się rozbroić. Następnie mówi o zamknięciu dziennika „Vorwärts" i wyraża oburzenie z powodu zastrzeżenia, że zakaz będzie cofnięty, o ile redaktor otrzyma dymisję.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 12 października.

Wschodni teren walk:

Nie zaszły żadne znamienne wydarzenia.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

W dolinie Maros nieprzyjaciel nie zdołał wytrzymać okalających ataktów i także dalej na północy poczyna on ustępować. Jest on ścigany na całym froncie wschodnim.

II-ga armia rumuńska odrzucona została do stanowisk pogranicznych.

W walkach tych, w górach, w ciągu ostatnich dwóch dni wpadło w nasze ręce 18 oficerów, 636 szeregowców, 1 działo 10-cm, 5 karabinów maszynowych, wiele amunicji i karabinów.

Natarcia nieprzyjacielskie po obydwóch stronach wąwozu Vulkan odparto.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Po obydwóch stronach Somme bitwa toczyła się w dalszym ciągu.

Na całym froncie pomiędzy Ancre a Somme obydwie artylerje rozwinęły wielką siłę.

Ataki piechoty angielskiej na północnym-wschodzie od Thiepval, jak również z linii Le Sars — Gueudecourt rozchwiały się po większej części już w ogniu zatorowym.

Pod wieczór nastąpiły silne ataki z frontu Morval — Bouchavesnes, które kontynuowane były aż do wczesnych godzin rannych przeciwko stanowiskom pułku piechoty Nr. 68 i rezerwowego pułku piechoty Nr. 76. Pod Sailly nieprzyjaciel szturmował sześciokrotnie. Wszystkie wysiłki były daremnymi. Stanowiska nasze utrzymano w całości.

Na południe od Somme walka pomiędzy Genermont a Chaulnes trwała w dalszym ciągu. Wielokrotne ataki francuskie zostały odparte. Fabryka cukru w Genermont znajduje się w naszem posiadaniu.

We wsi Ablaincourt rozwinęły się zacięte walki domowe, które jeszcze nie zostały ukończone.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk gen.-feldmarszałka Mackensena.

Położenie jest niezmienione.

Front macedoński.

Liczne ataki nieprzyjacielskie nad Cerna, nie powiodły się.

Na zachodzie i na wschodzie od Wardaru wykonał przeciwnik daremne natarcia.

Pierwszy generał kwatermistrz LUDENDORFF.

Bezpodstawne pogłoski.

KOLONIA, 12 października (BTW.) — „Kölnische Ztg." donosi z Berlina: Rozpowszechniane przez neutralną zagranicę pogłoski, o pokoju z Rosją, pozbawione są wszelkiej rzeczywistej podstawy.

Sejm pruski.

BERLIN, 12 października, (B.T.W.) — Wśród tutejszych sfer parlamentarnych głoszą, iż sejm pruski zgromadzi się prawdopodobnie dnia 16 listopada. Sejm pruski był w swoim czasie odroczony rozkazem królewskim do dnia 14 listopada.

Stany Zjednoczone a akcja ł. p.

WASZYNGTON. (BTW.). Doniesienie Biura Reutera: Sekretarz stanu, Lansing, po powrocie z konferencji z prezydentem Wilsonem w Longbranch, oznajmił, iż narazie jeszcze nie powzięto decyzji w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec nowej kampanii łodzi podwodnych na zachodzie oceanu Atlantyckiego. Badanie tej sprawy trwa jeszcze dalej.

Z innego źródła donoszą, iż Wilson otrzymał szereg depesz, domagających się akcji celem udaremnienia ponowienych ataków.

Wydanie floty greckiej koalicji.

BERLIN, 12 października (BTW). „Berliner Lokalanzeiger" donosi z Rotterdamu: „Flota grecka, która od chwili zawinięcia okrętów wojennych koalicji do Pireusu, znajdowała się pod groźbą dział okrętowych francuskich i angielskich, została wczoraj wydana admirałowi francuskiemu. Admirał przesłał przedtem rządowi greckiemu ultimatum, w którem ze względu na bezpieczeństwo floty koalicji domagał się wydania całej floty greckiej z wyjątkiem okrętów „Awero", „Lemna" i „Kirlkicz", domagając się jedynie ich rozbrojenia. Ultimatum dowodzi, iż wysłanie w głąb kraju artylerji i amunicji floty greckiej, poruszenia greckich okrętów wojennych, oraz ustawiczna działalność związków rezerwistów mogą budzić obawę zaburzeń w miejscowościach, w których flota koalicji zarzuciła kotwicę. Groziłoby to również bezpieczeństwu wojsk koalicji na Bałkanach.

Prócz rozbrojenia trzech wymienionych okrętów, admirał żąda rozbrojenia fortów i fortyfikacji obronnych wybrzeża, żąda następnie wydania 2-ch fortów, panujących nad miejscami, w których znajdują się okręty koalicji, kontroli nad różnymi okręgami, oraz wydania drogi żelaznej Pireus-Larissa.

Według depeszy Biura Reutera otrzymanej wczoraj o godz. 11 min. 40 wieczorem z Aten, minister marynarki greckiej oświadczył, że ultimatum zostało przyjęte przez rząd przed terminem wyznaczonym. Tem samem flota grecka została rozwiązana.

„Najnowsza Grecja".

BERN, 12 października (B. T. W.) Współpracownik „Corriere della Sera" telegrafuje z Salonik: Konsul francuski udał się do rządu prowizorycznego, gdzie przebywał dość długo. Następnie odwiedzili rząd prowizoryczny konsulowie: Anglji, Rosji, Rumunii, Serbji i Belgji. Po południu odwiedził Venizelosa również konsul włoski, który wyraził nadzieję, iż rządy koalicji uznają oficjalnie rząd prowizoryczny. Zimbrakakis mianowany został przez rząd prowizoryczny ministrem wojny. Ministrem finansów ma być Repulis, były gubernator Macedonii. Dotychczasowy prefekt Salonik, jak również rozmaici urzędnicy prefektury, którzy pozostali wiernymi rządowi ateńskiemu, opuszczą w tych dniach Saloniki. Jak oświadczył Venizelos, rząd prowizoryczny tylko chwilowo rezydować będzie w Salonikach, Później przeniesie się on na stałe do Mytilene.

List cesarza niemieckiego do prezydenta Wilsona.

Z Long Branch donoszą pod datą 9 Ambasador niemiecki, hr. Bernstorff przybył dziś na audjencję do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsona i wręczył mu list pisany przez cesarza Wilhelma. List ten zawierał odpowiedź na list odręczny Wilsona w sprawie pomocy Ameryki dla cierpiącej głód ludności w Polsce. Zanim prezydent Wilson przyjął hr. Bernstorffa, oświadczył kilku przedstawicielom prasy, że domagać się będzie zupełnego spełnienia danych Ameryce ze strony Niemiec przyrzeczeń. Dodał, że nie ma prawa podawać w wątpliwości gotowości Niemiec w kwestji spełnienia przyrzeczeń. Chodzą pogłoski, że Wilson zaniepokojony jest operacjami łodzi nurkowych w pobliżu wybrzeży amerykańskich i, że oświadczył iż w tej sprawie zwróci hr. Bernstorffowi na to uwagę.

Reuter donosi, że po audjencji hrabiego Bernstorffa u prezydenta Wilsona oświadczono, iż o pokoju nie mówiono, lecz prezydent poruszył sprawę ataków łodzi nurkowych u wybrzeży Atlantyku. Hrabia Bernstorff oświadczył Wilsonowi, iż nie posiada żadnych informacji z Niemiec, lecz jest pewien, że rząd niemiecki dotrzyma danego przyrzeczenia.

Gazeta londyńska „Daily Telegraph" dowiaduje się z Waszyngtonu, że wskutek zatapiania okrętów w pobliżu wybrzeży amerykańskich, powstał nowy drażliwy moment w stosunku Niemiec do Stanów Zjednoczonych, ponieważ krążowniki angielskie wycofały się z pobliża wybrzeży amerykańskich na skutek energicznego żądania Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutera donosi, że cały szereg gazet nowojorskich potępia blokadę wybrzeży amerykańskich przez Niemcy za pomocą łodzi podwodnych.



doprowadził niemiecką podwodną łódź handlową z oceanowej podróży do Bremy.

„New York Herald" pisze: „Nie możemy i nie wolno nam pozwolić na to, aby zagrożone być miały przez operacje łodzi nurkowych drogi wiodące bezpośrednio do portów amerykańskich. Jest najświętszym obowiązkiem rządu poczynić kroki, by położyć kres temu pruskiemu sposobowi prowadzenia wojny na wodach amerykańskich i to niezwłocznie".

„Journal of Commerce" zapytuje się, czy wybrzeża amerykańskie stanowią punkt oparcia dla niemieckich łodzi nurkowych i pisze: „Jeśli Niemcy chcą ściągnąć na się gniew narodu Stanów Zjednoczonych i spowodować go do tego, by ze wszystkich sił pomagał przeciw Niemcom, to nie mogliby byli użyć skuteczniejszego środka, jak ten sposób prowadzenia wojny morskiej wzdłuż naszych wybrzeży".

W podobnym sensie wyraża się „New York Times".

Dalej donoszą z Waszyngtonu, że amerykański departament marynarki rozpoczął przygotowania w celu urządzenia służby patrolowej okrętów wojennych wzdłuż wybrzeży, aby, jeśliby to miało być potrzebne, starać się o to aby łodzie nurkowe nie naruszyły neutralności Stanów Zjednoczonych.

Chrystjania.

Korespondent sztokholmskiego „Dagbladu" opisuje ciekawe stosunki, jakie w Chrystjanii wytworzyła wojna.

„Miliony toczą się w tem mieście, majątki powstają tu w jednym dniu" — tak opowiada sprawozdawca. — Znajdujemy się w atmosferze, jaką stwarza gorączka złota, w stosunkach, jakich kraj ten nigdy nie znał. Panami sytuacji są „gulaszowi baroni". Widać ich wszędzie — w restauracjach, w sklepach, magazynach i niema rzeczy, któraby dla nich była za drogą. Psują drogi automobilami, krążą po fiordach na swoich jachtach, spijając szampana.

W kawiarniach i na giełdzie tłoczą się aferzyści, a za nimi, albo obok nich, siedzą szpiedzy angielscy, podsłuchując rozmowy spekulantów i wciągając ich na osławione czarne listy. Mają oni w swoich rękach telefony i telegrafy, pocztę listową i księgi handlowe w kantorach. Restauratorzy robią interesa wspaniałe i zacierają ręce.

To jedna strona medalu. Drugą, odwrotną jest straszna drożyzna w Chrystjanii. Wraz ze wzrostem interesów i obrotów, spadła wartość pieniędzy, a wzrosły niepomiernie ceny wszelkiego towaru. Mieszkania, jedzenie, suknie, i opał są w Niemchech znacznie tańsze. Ceny mieszkań wzrosły w dwójnasób i dostać ich nie można. Wśród stanu średniego panuje dobrze ubrana nędza, Dla biedaków są te złote czasy przerażającymi.

Czeka nas zima, jakiej Chrystjania jeszcze nie widziała. Niesłychane bogactwo u jednych, a skrajna nędza u drugich. Tak wygląda Chrystjania stolica Norwegji, w roku 1916.

„Kurjer Zagłębia" jest najpoczytniejszym organem w Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicy. Prenumeratę „Kurjera" na miesiąc październik w sumie 1 mk. 10 fen. przyjmują wszystkie biura pocztowe w okupacji niemieckiej.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 13 X.

— **Organizacje zawodowe.** Rzemieślnicy, łączący się w związki i stowarzyszenia wiele trudu i starań musieli włożyć, zanim u władz rosyjskich wykołatali zatwierdzenie statutu. Często statutów przedstawianych, władze nie zatwierdzały, a jeżeli i zatwierdziły, to związki po krótkim stosunkowo czasie swego istnienia, były zamykane. Wytworzony tym sposobem stan rzeczy był właściwie przyczyną, iż młodzież od kształcenia się w rzemiosłach stroniła, nie widząc w tem korzyści, jakie po ukończeniu terminu lub praktyki z wyzwoleniem na czeladników i wypisaniem czeladników na majstrów, byłyby ich udziałem. Obecnie sytuacja się zmieniła. Myśl zakładania związków samodzielnych budzi się w każdym zawodzie rzemieślniczym — ludzie się zrzeszają, łączą — powstają stowarzyszenia, cechy, związki. Władze okupacyjne w tym wypadku nie stawiają przeszkód żadnych. W Niemczech każdy mieszkaniec należy do paru conajmniej, jeżeli nie kilkunastu stowarzyszeń. Dlatego też organizacja stanęła na usługi współczesnego świata germańskiego. Z pośród wielu rzeczy, które winniśmy przejąć od naszych sąsiadów, w pierwszym rzędzie należy pójść ich śladem i łączyć się w związki i stowarzyszenia zawodowe, kulturalne. Jeszcze wiele na tem polu do zrobienia. Są instytucje społeczne, które istniały przed wojną, dzisiaj ucięły sobie drzemkę. Jest cały szereg zawodów, dotychczas nie zrzeszonych. Wielu jeszcze, jak gdyby nie uznawało, co to jest właściwie organizacja? Dzielniejsi i energiczniejsi winni dać inicjatywę w tym kierunku i po za uświadomieniem, niechby szła rzeczywista praca. A kiedy będziemy jeszcze przed końcem wojny mieli tyle związków i stowarzyszeń, ile mamy zawodów czynnych, przynajmniej, z większą ufnością możemy spoglądać w przyszłość, która nas czeka.

— **U Techników.** W dniu 15 b. m. o godz. 3 ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czystej Nr. 9, odbędzie się pierwsze po letnich ferjach miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia. Na zebraniu tem p. W. Piotrowski inż. zagai dyskusję na temat: „Nasze artykuły żywnościowe i ich surogaty".

— **Występy Karola Adwentowicza,** znakomitego artysty pierwszej sceny polskiej, budzą podobne zainteresowanie, jakie budziły występy Lubicz-Sarnowskiej. Adwentowicz zjeżdża z trupą z 16 osób. Ensemble na wysokim poziomie. Wystawione będą: 13 b. m. „Ojciec" Strinberga; 14-go „Przyjaciel Crampton" Hauptmana, 15 go „Żywy Trup" Tołstoja. We wszystkich trzech rzeczach Adwentowicz odtworzy role tytułowe.

— **Teatr w Sali Robotn. Chrześć.** W sobotę 14 i w niedzielę 15 b. m. Tow. artystów pod kierunkiem p. Zarębskiej odegra obrazek ludowy w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Bursztyny Kasi", oraz inny obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Fotografia Jędrusia". Szczegóły w ogłoszeniach i programach.

— **„Zacisze".** W sobotę i niedzielę b. m. zespół dramatyczny pod kier. Wł. Bernatowicza odegra rzecz pod tytułem: „Żydzi", sztukę w 4-ch aktach E. Czyrykowa. Bliższe szczegóły w programach.

— **W sprawie uczniów i terminatorów.** Rodzice i opiekunowie oddający dzieci do majstrów zawodowych uskarżają się, iż dzieci zamiast kształcić się w danym fachu lub rzemiośle, spełniają raczej służbę prostych robotników i są używani do robót przeciążających ich młode siły.

— **Sprzedaży książek** dokonywują w niektórych szkołach nauczyciele, co jest powodem uskarżania się ze strony właścicieli księgarń. Księgarze twierdzą, że taka konkurencja podrywa im do reszty i tak już zachwiany byt.

— **Wystawa królików.** Grono hodowców królików zamierza jeszcze na jesieni urządzić wystawę tych zwierząt, z przeznaczeniem pewnej części dochodu na cele dobroczynne.

— **Nietylko wierzyciel lecz i los prześladuje.** Jeden z tutejszych majstrów, prowadzący rzemiosło na większą skalę, zadłużywszy się wierzycielowi, a nie mogąc ujść odpowiedzialności, cały zapas gotowych wyrobów wyprzedał i warsztat zwinął. Otrzymawszy na tej drodze parę tystęcy rubli, zapoznał się z przemytnikiem, i za radą tegoż postanowił prowadzić handel t. z. „kordonowy". W tym celu postarał się o dostawę 1000 funtów słoniny dla jednej z tutejszych firm. Słoninę tę postanowił dla firmy przemycić, zakupując towar po 1 rb. 15 kop. za 1 funt. Kiedy tranzakcja kupna doszła do skutku, udał się po za kordon okupacji austrjacko-węgierskiej, skąd miał otrzymać towar. Zły los zrządził, że wpadł pod argusowe oko c. i k. straży skarbowej, która znalazłszy przy p. majstrze oryginalne zamówienie i gotówkę w koronach, a mając po temu wskazówki, iż przybył przemycić słoninę, pieniądze wraz z papierami i paszportem skonfiskowała.

Nie palmy tytuniu!

Dym tytuniowy wywiera szkodliwe działanie na wszystkie prawie narządy ustroju, a więc próchnienie zębów, zapalenie dziąseł, wywołuje brak apetytu, zgagę, uczucie ciężaru i ból głowy, silne ruchy robaczkowe kiszek, zwiększenie wydzielin soku żołądkowego, z równoczesnem osłabieniem jego działania; największe jednak zmiany dają się zauważyć w układzie krwionośnym, a więc bicie serca, arytmia, duszność, uczucie ciśnienia w okolicy serca.

Jeżeli na te objawy zatrucia tytuniowego nie zwracać należytej uwagi, to stopniowo rozwijają się zmiany anatomiczne z objawami prawdziwej dusznicy bolesnej. Miażdżycowe zmiany naczyń pod wpływem tytoniu stwierdzono doświadczalnie.

Dym tytuniowy działa na narząd słuchowy, wywołuje nawet zapalenie nerwu słuchowego.

Ze strony oczów opisano niedowidzenie, przy którem nie można było wykryć innych zmian prócz skurczu naczyń ocznych. Działanie zatrucia tytuniowego na ośrodki nerwowe jest nadzwyczaj różnorodne, zależne od indywidualnych właściwości osobnika; jeżeli zatrucie przeszło w okres przewlekły, przejawia się drżeniem, niedomogą mięśniową, włókienkowem drganiem mięśni i drgawkami pojedyńczych mięśni; opisano naprz. zanik drobnych mięśni rąk, tytuniową padaczkę, utratę pamięci i cały szereg zmian tak w ośrodkowym, jak i w obwodowym układzie nerwowym.

Pozatem tytuń dzisiaj taki drogi, mimo, że zazwyczaj bywa jakimś trującym surogatem.

Rzućmy więc palenie tytuniu! *D.*

Z Zawiercia.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

+ **Sprawy szkolne.** W nowym roku szkolnym znacznie wzrosła liczba uczącej się młodzieży w szkołach zawierckich. Do 6 stopniowej szkoły wzorowej Akc. T-wo „Zawiercie" uczęszcza z górą tysiąc dzieci. Wykłady prowadzi 16 nauczycieli łącznie z prefektem ks. Banasińskim, lekcje trwają od godz 8 — 11 rano i 3 — 5 popołudn. W sali zajęć pracuje kilkanaście uczenic pod kierunkiem nauczycielek, wyrabiając ubrania i obuwie, oraz kajety, które uczniowie otrzymują bezpłatnie. Materjał na wyrób ofiarowała fabryka Akc. T-wo „Zawiercie". Na szczególną uwagę zasługuje obuwie, wyrabiane z kauczuku, z drewnianemi podeszwami, zabezpieczając dzieciarnię od zimna. Kierownikiem szkoły jest p. Konstanty Piotrowski.

Do 2 szkół początkowych gminnych uczęszcza z górą 500 dzieci przy 8 nauczycielach. Nie korzystają ze szkół dzieci zamieszkałe w części miasta, znajdującej się pod okupacją władz austrjackich.

W Gimnazjum filologicznem otworzono od nowego roku 7-ą klasę. Uczęszcza 216 uczni. Pewną trudność przedstawia skompletowanie sił nauczycielskich, wobec czego wykłady niektórych przadmiotów w klasach wyższych są chwilowo wstrzymane. Kierownikiem gimnazjum jest dyr. Grabiński. Od nowego roku gimnazjum przeniesiono do większego lokalu przy ul. Blanowskiej w domu Dudy.

Do 8-klasowej szkoły żeńskiej p. Karczewskiej uczęszcza 180 uczenic czyli liczba ich w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się w trójnasób. Wykłady prowadzi 14 nauczycieli. 4 nauczycieli przedmiotów specjalnych sprowadzono z gimnazjum z Białej (w Galicji). Szkołę przeniesiono na ul. Kościelną do lokalu, zajmowanego przez gimnazjum męskie. Dużą trudność dla uczennic zamiejscowych stanowi brak odpowiedniego połączenia komunikacyjnego z Myszkowem, Wysoką, Ogrodzieńcem i Ząbkowicami, gdzie stale zamieszkują. Kierowniczkami szkoły są pp. Karczewskie. Do 8 klasowej szkoły żeńskiej p. Malczewskiej uczęszcza 120 ucrenic, z nowym rokiem otworzono 7 klasę. Przyrost uczenic w stosunku do roku zeszłego jest nieznaczny. Kierowniczką szkoły jest p. Malczewska.

Mała stosunkowo frekwencja w obydwóch zakładach naukowych żeńskich jednego typu prowadzi do wniosku, że ze wszech miar korzystniejszem byłoby połączenie ich. Według normy obowiązującej, każda szkoła pomieścić może 400 uczennic, gdy tymczasem do obydwóch szkół uczęszcza zaledwie 300 uczennic, co zmusza zarządy szkolne do pobierania wpisowego, przystosowanego do rozchodów, jakie ponoszą szkoły.

K. M.

Wieści ze stolicy.

□ **Z uniwersytetu.** Senat uniwersytetu warszawskiego ukonstytuował się, jak następuje: rektor dr. Józef Brudziński, prorektor prof. Wierusz-Kowalski; dziekani wydziałów: prawa i nauk państwowych prof. Alfons Parczewski, lekarskiego dr. Leon Kryński i filozoficznego prof. Jan Łukasiewicz; syndyk dr. Ignacy Koschembar Łyskowski, oraz przedstawiciele ciała profesorskiego poszczególnych wydziałów: prof. Antoni Kostanecki — prawa i nauk państwowych, dr. Edward Loth — lekarskiego, dr. Marceli Handelsman i dr. Zygmunt Wójcicki — filozoficznego. Dotychczas przyjęto na uniwersytet 343 studentów i studentek, na kursa farmaceutyczne 19 kandydatów.

□ **Pożyczka wojenna w Polsce.** Podług ostatnich informacji, działający w części Polski „Ostbank" i jego filie przyjęły zapisów na 5 ą pożyczkę niemiecką na sumę 38,000,000.

□ **O „kuczki".** Ze względu, że prymitywna, nieudolna budowa szałasów na podwórzach i balkonach domów zagraża bezpieczeństwu ogniowemu. Milicja Miejska w Warszawie zażądała wyjednywania pozwoleń na tego rodzaju budowle. Zargonówki upatrzyły w tem oczywiście zamach na wolność wyznaniową i w różny sposób starają się nadać rozporządzeniu temu cechy antysemickie, imputując przedstawicielom Milicji pogróżki, że „kuczki" będą burzone i t. d.

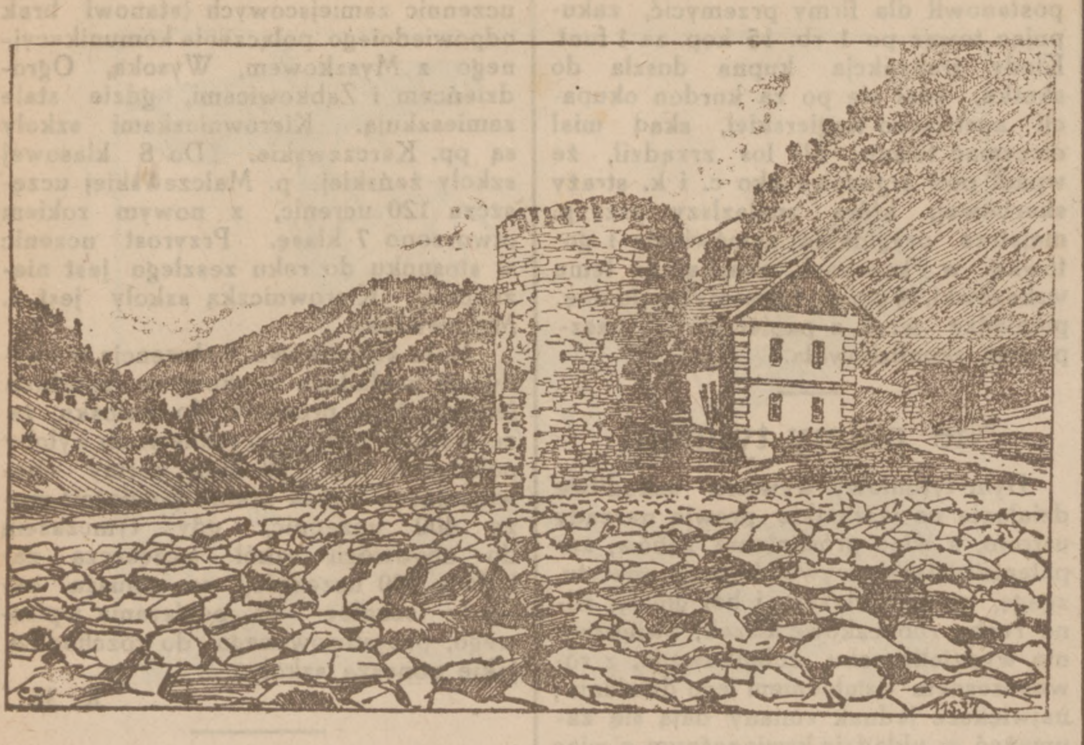
Z różnych stron.

□ **Wyższa szkoła realna w Płocku.** Ukazało się w Płocku ogłoszenie w językach: niemieckim, polskim i żargonie o zezwoleniu władz na otwarcie 8 kl. wyższej szkoły realnej, której abiturjenci będą mieli prawo wstępu na uniwersytet i politechnikę. Szkoła będzie dzieliła się na dwie sekcje: żeńską i męską. Wykładowy język polski.

□ **„Proszę mi wybaczyć, że mówię po polsku".** Na zjeździe rabinów w Lublinie adwokat Warman — według sprawozdania „Myśli Żydowskiej" — wygłosił przemówienie, które rozpoczął następującemi słowy: „Chylę czoło przed szanownem zgromadzeniem rabinów. Proszę mi wybaczyć, że stoję przed wami z niepokrytą głową i, że przemawiam do was do polsku. Jesteście przedstawicielami religii i dlatego musicie być tolerancyjni, bo największą cnotą religii jest tolerancja. Dlatego też musicie mi wybaczyć".

□ **Ziemniaki z Królestwa Polskiego dla Budapesztu.** Wiedeńska „Zeit" donosi: „Na podstawie zarządzenia ministerjum wojny, zaopatrzono już miasto Wiedeń w dostateczną ilość ziemniaków. Obecnie to samo ministerjum zezwoliło na dowóz 1,000 wagonów ziemniaków z Królestwa Polskiego do Budapesztu. Pierwsze transporty nadejdą do Budapesztu w dniach najbliższych".

□ **Taksa na węgiel.** Naczelnik powiatu grodziskiego wyznaczył — według „D. W. Ztng." — następujące ceny maksymalne za korzec węgla: —



Na pograniczu rumuńsko-węgierskim. Zburzony zameczek rycerski w górach.

w Błoniu 5 mk., w Grodzisku i Żyrardowie mk. 4.20. w Mszczonowie i Wiskitkach mk. 5.70.

Odkrycie nowego lądu. Gazeta „Skandinaven" donosi, że znany badacz islandzkich okolic podbiegunowych, Vilhjalmur Stefansson odkrył w zatoce koronacyjnej i pod Bathurst wielkie pokłady miedzi i węgla. Także i zdobycze naukowe ekspedycji Stefanssona mają być niemniej sensacyjne. Podobno odkrył bardzo rozległe, nieznane dotąd obszary stałego lądu i znalazł nowe szczepy ludzi, mianowicie odkrytych przez niego już dawniej Eskimosów. Stefansson zamierza kilku tych krajowców przywieźć ze sobą do Europy.

Choroba ex-króla Ottona. „Korespondenz Hoffman" donosi: Ex-król bawarski Otton zachorował na krwotok żołądka. Stan jego jest poważny. (Jak wiadomo, b. król Otton jest już od lat wielu nieuleczalnie chory i z tego powodu usunięto go od tronu).

Wśród socjalistów rosyjskich.

Znany powieściopisarz i publicysta rosyjski Eugenjusz Czyrikow w piśmie „Sowremiennyj Mir" charakteryzuje spółczesny chaos w rosyjskiej socjalnej demokracji, którą nurtują najrozmaitsze prądy, od plechanowskiego (patryotycznego, żądającego rozgromienia Niemiec) począwszy, a na leninowcach, pragnących porażki Rosji skończywszy.

Czyrikow opowiada o pewnym robotniku, który, targany wątpliwościami, odwiedza kolejno towarzyszy-inteligentów i z przerażeniem konstatuje, że prawie każdy z nich reprezentuje odrębny kierunek.

Sam ów robotnik jest plechanowcem („oboroniec" — obrona ojczyzny) i gryzie się z powodu klęsk rosyjskich na polach bitwy. „Być może, powiada niegdyś cały świat będzie wspólną ojczyzną wszystkich ludzi, a ludzie będą braćmi pomiędzy sobą; teraz jednak tego raju niema, i ojczyzna z wszelkiemi jej brakami kulturalnymi, ekonomicznymi i politycznymi jednakowo jest drogą, jak Niemcowi tak Rosjaninowi! Przecie tej miłości ze siebie nie da się wyrwać"!

Na zesłaniu (z którego właśnie wrócił) ów robotnik słyszał, że istnieją „porażeńcy" (porażkowcy — pragnący porażki Rosji), lecz nie wierzył, że tacy mogą istnieć. Dopiero po przybyciu do Piotrogrodu skonstatował, że — jak powiada — niestety, ich istnienie nie jest bajką.

Stopniowo zaczął poznawać inne prądy.

Przychodzę — opowiada do pewnego towarzysza i przy herbatce zaczynam rozpytywać, jak się sprawa przedstawia z wojną. Pytam:

— Wy, towarzyszu, jesteście „oboroniec" czy „porażeniec"?

— Ani jedno, ani drugie!

— A to dopiero! więc jaki?

— Jestem nieuspiechowiec (uspiech! — po rosyjsku sukces).

Zdumiałem się. Cóż to, myślę sobie, za historja?

— Nie rozumiecie?

— Nie.

— Sądzimy bowiem, że będzie naj lepiej, jeśli koalicja pobije Niemców, a Niemcy pobiją nas.

— Nie rozumiem. Jak mogę chcieć, by nas pobili? Wszak tam giną moi bracia! I któż w takim razie zwycięży—koalicja czy Niemcy z Austrjakami?

— Nikt ostatecznie nie zwycięży, natomiast wobec braku wszelkich sukcesów nastąpi w Rosji podniesienie ducha i odrazu posuniemy się o 100 lat naprzód!..

Tak tłómaczył robotnikowi „nieuspiechowiec" swoją teorję. Ten jednak nie dał się przekonać, i udał się do innego towarzysza.

— Czy wy, towarzyszu — zapytuje —jesteście „porażeńcem" czy też „nieuspiechowcem"?

— Ani jedno ani drugie. Jestem „naplujewiec".

— Nie rozumiem. Cóż to znaczy?

— Nie rozumiecie? Rzecz jasna. Pluję na wojnę. My ją ignorujemy. Zajmujemy się swoją sprawą klasową jak dawniej — i więcej nic.

„Oboroniec" robotnik naturalnie takiego stanowiska wobec rzeczy, która mu się wydawała najżywotniejszą, zrozumieć nie mógł.

I wciąż tułał się po mieszkaniach towarzyszy, daremnie szukając jednolitych i jasnych dyrektyw.

DOKOŁA WOJNY.

× **Wizyta arcyksięcia Karola.** Biuro Wolffa donosi: Dowódca frontu, jenerał jazdy. arcyksiążę następca tronu Karol Franciszek Józef bawił wczoraj z wizytą u Cesarza niemieckiego w wielkiej kwaterze głównej.

× **Rosja i Włochy.** Włoski minister Comandini oświadczył redaktorowi „Idea Nazionale", że Rosja zwracając Włochom jeńców włoskich, tem samem uznała prawa Włochów do Trydentu, Tryestu, Istrji i Illirji.'

Potrzebni
chłopcy lub dziewczynki
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do Administracji „KURJERA ZAGŁĘBIA".

Ciągnienie Loterji Krajowej.

Wczoraj, w dziewiąym dniu ciągnienia loterji dobroczynnej R. G. O., wygrane padły jak następuje:

60,000 marek na N-r 57133.

Po 2000 marek na N-ry 15704 99570 195335.

Po 1000 marek na N-ry 35087 40360 49668 60254 143453.

Po 200 marek na N-ry 2132 14625 33657 37952 47200 47388 50353 55104 55334 55777 57201 58431 85796 92029 111997 124309 132672 133831 143360 145622 145831 150672 160552 171433 178504 178965 194061 199624.

Po 100 marek na N-ry 445 1637 2904 4661 5263 8048 10177 13912 15276 18314 23044 23274 29610 29664 34995 36302 36752 37418 39639 40470 41665 43980 44117 45337 46285 46729 47120 54221 54664 56365 58060 63114 64866 65379 66123 68151 76340 77517 79181 81868 82740 83401 84520 84636 88965 92455 94726 95690 97060 97912 99647 99744 100313 100387 100437 101238 101437 104171 104500 104744 106291 113977 114851 115768 120984 123165 123880 126777 128011 131139 131733 131974 135095 136875 138076 143535 147166 153019 154092 154525 154852 155387 159807 160696 161414 166337 167881 173330 173984 176068 176711 179854 179874 185976 196011.

Po 20 marek na N-ry 29 707 50 892 981 1171 428 436 2141 719 3141 340 661 4233 475 497 5193 511 589 6542 826 7138 144 584 749 8636 8984 9330 401.

100050 252 426 780 982 1158 12262 763 897 918 13041 13410 446 727 14119 211 363 563 563 599 869 15348 813 902 913 16093 199 17074 110 18041 230 721 793 19276 350 614 784.

20223 949 21277 279 386 564 826 22361 23133 217 437 23824 855 24332 814 972 25624 675 26007 42 92 308 421 29482 553 655 979 27042 230 414 515 583 675 870 892 28314 821 29116 275 355 474.

30371 781 843 31817 32598 793 33104 321 416 774 763 34254 400 627 996 35019 604 982 36145 232 234 373 491 36714 829 937 57290 401 612 38754 880 938 991 39511.

40083 170 474 42931 936 43483 755 964 645 45115 492 46580 46133 456 565 47048 267 48039 248 49202 244 457 49580 819 848.

50155 295 401 511 697 979 51096 137 337 775 895 52102 52566 781 53072 335 386 560 725 736 830 836 859 892 54086 215 542 718 55014 148 331 369 375 56055 333 443 56531 850 57032 123 58599 710 59040 158 859.

60150 361 826 61147 165 167 239 659 751 995 63373 64267 300 610 615 874 65450 621 763 66320 942 67128 177 67413 800 68260 69294 327 423 548 583 637.

70130 620 686 917 71107 132 155 880 72183 430 466 837 73101 549 554 682 907 74046 312 700 929 75051 398 541 75652 654 717 76472 77006 488 885 897 78497 758 879 79282 929.

80050 265 716 81196 322 430 468 861 82426 519 83669 83901 84237 588 85852 983 86391 733 87179 381 551 848 87922 88021 51 178 312 579 89250 312 623 935.

90134 164 91211 240 92606 93064 349 371 556 693 874 94000 113 452 471 95546 551 96135 464 540 990 97405 414 97465 515 683 707 751 836 913 98064 213 369 99199 348 99631 712.

100313 447 564 646 911 934 101108 370 823 858 938 972 102085 154 357 103208 883 104003 801 808 884 955 105721 106164 477 520 610 743 167807 108235 500 973 109128 109224

110300 515 772 963 111098 186 211 433 511 112005 112011 180 361 458 113190 181 354 446 114036 821 980 115291 488 852 981 116079 165 210 625 658 699 842 117320 117843 118375 509 736 861 119511 566 684

120354 828 121349 123005 60 12445 534 604 125 732 422 126277 305 457 924 128377 451 129 731 777 803 884.

130003 158 266 279 552 651 776 134294 756 136118 282 136378 137300 138230 722 139302 397 234.

140060 161 251 161 702 896 141118 647 724 142105 222 142597 790 143395 864 144050 96 436 624 632 145279 711 145963 146267 147592 656 735 963 148619 670 681 989 998 149642 780 791.

150181 220 222 489 739 151050 109 441 529 646 655 152849 221 841 153571 924 154625 987 156317 810 157327 157300 799 800 801 826 844 158103 380 428 159419 604 669.

160045 161210 280 162767 951 163240 641 671 164094 164557 642 664 979 165061 219 414 549 720 910 918 168126 377 747 169088 642 931 980.

17101 110 249 919 171011 65 398 451 973 172033 86 172147 293 681 777 802 838 173010 28 102 927 174510 602 603 175535 602 724 926 966 176107 284 576 623 177126 178910 179696 740.

180021 181057 88 244 314 640 738 183010 157 267 280 183282 576 733 912 184087 223 525 987 185281 582 794 185863 894 186368 500 633 187141 166 623 188066 190 481 188496 924 189195 408 686 759 965

190413 481 574 593 996 191134 192004 167 671 194363 194531 195029 465 196050 684 197141 523 548 590 620 199448 804

Pokój frontowy
z oddzielnem wejściem, światłem elektrycznem, ewentualnie z meblami do wynajęcia, Starososnowiecka 23. 1379-1-3

Potrzebna
gospodyni—kucharka. Zgłoszenia na kolonji W. Fitzner i K. Gamper. 1393-1-2

Niemka
nauczycielka na wyjazd zaraz. Wiadomość w „Kurjerze„. 1402-1-2

Młoda panienka
z dobrej rodziny poszukuje na wyjazd w mieście lub na wsi jakiegokolwiek zajęcia się dziećmi lub, jako wyręczycielka do samotnej pani, nagroda, dobre obejście. Łaskawe oferty proszę składać do „Kurjera" pod S. M. 1407

Udzielam
lekcji przedmiotów wyższych klas szkół średnich oferty„Kurjer" pod „Łacina". 1406-2-1

Pracownia gorsetów
Stefanii Chorzelskiej przeniesioną została na ulicę Małachowskiej, dawniej Fabryczną Nr. 12. 1329 1-06

15-go października r. b. rozpoczynam
Kursy języka niemieckiego.
Józef Majdrowicz.
Zgłoszenia codziennie od 3—4 po połud. ul. POLNA Nr. 11 parter. 1373

Cech piekarzy w Sosnowcu
na odbyć się mające posiedzenie w niedzielę dn. 15 października b. r. po południu o godzinie 2-ej w lokalu przy ulicy Orlej Nr. 28 niżej podpisany Zarząd zaprasza wszystkich członków
Zarząd
Adam Króll cechmistrz.
1403

TEATR W SALI STOWARZYSZENIA
Robotników Chrześcijańskich
w SOSNOWCU, przy ul. Kościelnej,

W sobotę 14 i niedzielę 15 października 1916 r. T-wo artystów pod kierunkiem A. Zarębskiej odegra
„Bursztyny Kasi" obraz ludowy w 3 aktach ze śpiewami i tańcami.
„Fotografia Jędrusia" obraz sceniczny w 1 akcie Z. Przybylskiego.
W sobotę przedstawienie dla młodzieży szkolnej, wszystkie miejsca po 15 k. dla starszych 25 k. Pocz. o g. 6 pp.
W niedzielę 2 przedstawienia: Pocz. I-go o godz. 4-ej, II-go o godz. 7. Ceny miejsc od 15 do 90 kop.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.